

Ewa Kępa

Uniwersytet w Białymstoku

Autoetnografia nie wzięła się znikąd – rozważania o ciągłości i zmianie

Wprowadzenie

Parezia to odwaga mówienia prawdy. To jednocześnie wolność i obowiązek jej wygłaszania. To wypowiedź szczerą, otwartą i jasną, która jest jednocześnie wyrażeniem siebie. Mówiący prawdę wypowiada ją w szczególnych okolicznościach. Słowa, które wygłasza, narażają go na niebezpieczeństwo¹. W prezentowanym artykule formułuję drugą już przygotowaną przez mnie wypowiedź autoetnograficzną o wyżej wymienionych cechach². Tworzenie autoetnografii z jednej strony wymaga ode mnie odwagi mówienia o sobie, o swoim doświadczeniu osobistym. Z drugiej, pisząc autoetnografię prowadzę jednocześnie rozważania nad, w moim przekonaniu, niezwykle cenną metodą, której stosowanie wiąże się jednak z przekraczaniem granic dotyczących naukowego poznania – badacze zajmujący się autoetnografią wielokrotnie spotykali się, i nadal spotykają, z krytyką, między innymi za nieprzestrzeganie standardów naukowych dotyczących formułowania hipotez, analizowania i teoretyzowania³. W artykule opowiadanie o moich osobistych doświadczeniach dotyczących konieczności wyprowadzenia się ze starego domu i, wynikającej z tego faktu, potrzebie stworzenia go na nowo, odnoszę do sytuacji, w której badacz decyduje się wyjść poza, znany mu i akceptowany

1 Por.: M. Tamboukou, *Truth Telling in Foucault and Arendt: parrhesia, the pariah and academics in dark times*, "Journal of Education Policy" 2012, t. 27, nr 6, s. 853-854.

2 Mój pierwszy tekst autoetnograficzny to: *Autoetnografia – metoda dla odważnych?*, [w:] *Autobiografizm w kulturze współczesnej*, K. Citko, M. Morozewicz (red.), Trans Humana, Białystok 2012, s. 109-121.

3 Por.: C. Ellis, T. E. Adams, A. P. Bochner, *Autoethnography. An overview*, "Historical Social Research" 2011, t. 36, nr 4, s. 283.

powszechnie na gruncie nauki, warsztat metodologiczny, by odnaleźć dla siebie nowe miejsce sięgając po metodę, której stosowanie pozostaje ryzykowne.

Dom

Mój dom – miejsce, w którym mieszkam, gdzie trzymam swoje rzeczy, miejsce, do którego wracam, gdzie odpoczywam. Tu czekają na mnie moi bliscy. To miejsce, do którego zapraszam moich przyjaciół. Miejsce mi znane, w którym dobrze się czuję. Tu z reguły bez trudu odnajduję schowane na lato zimowe buty, talerze zawsze stoją w tej samej szafce. Ludzie, którzy mnie odwiedzają, bez kłopotu zrobią tu sobie herbatę – wiedzą doskonale, gdzie znaleźć kubki oraz to, że zazwyczaj mogą wybierać pomiędzy herbatą czarną, zieloną i owocową. A jednak trzeba się wyprowadzić...

Potrzeba i konieczność wprowadzenia zmian

Do pewnego momentu badacze kultury i społeczeństwa zobowiązani byli do tworzenia obiektywnego obrazu badanej rzeczywistości. Pozytywiści zakładali, że jest to warunek możliwy i konieczny do spełnienia formułując kilka podstawowych zasad dotyczących natury wiedzy. Przybrały one postać epistemologii pozytywistycznej, która stała się kamieniem węgielnym w rozwoju badań ilościowych. Pozytywiści utrzymywali, że rzeczywistość jest poznawalna, że istnieje „prawda” możliwa do odkrycia i zmierzenia za pomocą obiektywnych metod, którymi posługują się neutralni wobec procesu badawczego naukowcy⁴.

Ponowoczesność obaliła to przekonanie. Ujawniła „kryzys reprezentacji” w nauce wynikający z utraty zaufania do wiedzy jako formy odzwierciedlenia rzeczywistości. Doprowadziło to do zaniku wiary w istnienie uniwersalnych i absolutnych wyjaśnień⁵. Filozofowie postmodernistyczni podważyli tym samym modernistyczne wyobrażenie wiedzy twierdząc, że jest ona raczej wytwarzana niż odkrywana. W ich przekonaniu nie można mówić o prawdzie w ogóle, ale o wielości prawd odpowiadających wielości prowadzonych dyskursów⁶.

Wypracowywane przez lata metody i teorie badawcze okazały się być nieadekwatne w odniesieniu do złożoności badanej za ich pomocą rzeczywistości.

⁴ Por.: P. Leavy, *Method meets art. Arts-based research practice*, The Guilford Press, Nowy Jork – Londyn 2009, s. 5.

⁵ Por.: J.-F. Lyotard, *Kondycja ponowoczesna. Raport o stanie wiedzy*, przekł. M. Kowalska, J. Migasiński, Fundacja Aletheia, Warszawa 1997.

⁶ Por.: A. Szahaj, *Zniewalająca moc kultury. Artykuły i szkice z filozofii kultury, poznania i polityki*, Wyd. UMK, Toruń 2004, s. 15-31.

To, co stanowiło trzon nauki o kulturze i społeczeństwie, należało poddać rewizji. Potrzeba ujmowania wielowymiarowej rzeczywistości w całej jej złożoności i wielości odpowiadających jej kontekstów sprawiła, że coraz częściej zaczęto sięgać po metody jakościowe. Obiektywizm poznania zastępowano subiektywizmem, a budowanie praw przyczynowo-skutkowych na podstawie pomiaru – interpretacją i rozumieniem badanych zjawisk⁷. W ramach nauk o kulturze opis i charakterystyka życia, przekonań i zasad funkcjonujących w danej społeczności otrzymały pierwszeństwo nad poszukiwaniem praw uniwersalnych. Nie wszyscy jednak odczuwali potrzebę zmian, a powstałe na tym gruncie epistemologiczne spory dotyczące możliwości tworzenia reprezentatywnej i pewnej wiedzy naukowej pozostają nierozwikłane do dziś⁸.

Trudności

Jest mi wygodnie i dobrze tu, gdzie mieszkam. Jednak nie powinnam bronić się przed przeprowadzką. Dom, który stworzyłam, będzie zbyt mały dla rodziny z dwojgiem dzieci i psem. Myśl o opuszczeniu miejsca, w którym spędziłam ważną część mojego życia, jest nie do zniesienia. Tu przyszedł na świat mój syn. Tu z zapałem tworzyłam ogród na balkonie – byłam w stanie zmieścić na nim kompozycję złożoną z kilkadziesiątu roślin. Tu samodzielnie układałam podłogi i otoczyłam się kolorami, które lubię. Ale trudno, trzeba to zostawić.

Sztuka jako metoda badań i sposób publikacji

Maria Szyszkowska napisała: „Prawdy naukowe nie wyczerpują wiedzy o świecie. Poznanie poetyckie, jak również artystyczne, [...] uzupełniają wiedzę naukową. Dlatego też uprzywilejowanie wiedzy naukowej w świecie duchowym człowieka należałoby zakwestionować”⁹. Podobne wnioski dotyczące możliwości poznawczych płynących ze sztuki pojawiły się w refleksji naukowej i metodologicznej badaczy podkreślających, że jest ona zdolna nie tylko rozwijać i uzupełniać wiedzę człowieka. Więcej – sztuka może stać się częścią refleksji i badań naukowych podejmowanych w ramach akademii. Praktyka badawcza bazująca na sztuce (*arts-based research practice*) wyłoniła się jako sposób poznania umożliwiający odkrycie, wyjaśnienie i zaprezentowanie tego, co w przeciwnym razie pozostałoby niewykorzystane lub niewyjaśnione. Ta nowa strategia postępowania w podejściu jakościowym wyma-

⁷ Por.: J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, PWN, Warszawa 2002, s. 410-411.

⁸ Por.: P. Leavy, op. cit., s. 6.

⁹ M. Szyszkowska, *Filozofia polityki. Filozofia prawa. Filozofia twórczości*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1993, s. 35.

gała przesunięcia granic stanowiąc alternatywę wobec tradycyjnych sposobów prowadzenia badań jakościowych¹⁰.

Poszukiwania i wątpliwości

Jak znaleźć nowy dom? Trzeba sprawdzić oferty, przeanalizować ceny, ocenić lokalizację, przeprowadzić obliczenia. A może zamiast większego mieszkania w mieście kupić stary, ale wyremontowany, dom na wsi? Będziemy mieć w nim więcej przestrzeni, nasze dzieci będą mogły biegać do woli po świeżym powietrzu, a ja w końcu będę mogła dbać o „prawdziwy” ogród. Pojawiają się jednak wątpliwości: droga do pracy będzie długa, przed domem, który w końcu decydujemy się kupić, samochód w ulewny deszcz grzęźnie bez trudu i najważniejsze – jak nazywać domem budynek, w którym jeszcze przed tygodniem mieszkali obcy mi ludzie, gdzie na każdym kroku widzę i doświadczam śladów ich obecności?

Autoetnografia jako połączenie nauki i sztuki

Przykładem badań jakościowych, w których sztuka i nauka się spotykają, jest między innymi autoetnografia (*autoethnography*) – metoda badań narracyjnych stanowiąca połączenie autobiografii i etnografii. Autoetnografia to sposób pisania i prowadzenia badań, który zakłada istnienie nierozdzielalnego związku pomiędzy tym, co osobiste a tym, co kulturowe, społeczne i polityczne¹¹. To forma badań jakościowych łącząca myślenie i uczucia¹². U jej podstaw leży przekonanie, że „przyglądanie się światu ze specyficznej, kontekstualnej i ograniczonej perspektywy może wzbogacić naszą wiedzę, uczyć innych i pobudzać ich do działania”¹³. To podejście badawcze podkreślające znaczenie opowieści, w której autor autoetnografii (*autoethnographer*) relacjonuje swoje doświadczenia poddając je refleksyjnej analizie na drodze kreatywnego pisania¹⁴.

Autoetnografia to strategia „pisania sercem” (*writing from the heart*) mająca służyć zmianie świata. Badania autoetnograficzne są bowiem w stanie

¹⁰ Por.: P. Leavy, op. cit., s. 4.

¹¹ Por.: C. Ellis, *The ethnographic I. A methodological novel about teaching and doing autoethnography*, AltaMira, Walnut Creek, CA 2004, s. XIX.

¹² Por.: B. Borowska-Beszta, *W tym cieniu jest tyle słońca. Autoetnografia*, „Pedagogika Kultury” 2009, t. 5, s. 88.

¹³ S. Holman Jones, *Autoetnografia. Polityka tego, co osobiste*, przekł. M. Brzozowska-Brywczyńska, [w:] *Metody badań jakościowych*, N. K. Denzin, Y. S. Lincoln (red.), t. 2, PWN, Warszawa 2010, s. 175.

¹⁴ Por.: H. Forest, *Artful leadership for creating positive social change. Reflections on an arts-based autoethnography*, „Storytelling, Self, Society” 2009, nr 5, s. 74.

kontestować istniejące sposoby widzenia i reprezentowania innego¹⁵. Autor autoetnografii chce dotrzeć do szerokiego i zróżnicowanego grona odbiorców, których tradycyjne badania zazwyczaj lekceważą¹⁶. Z tego powodu opowieści autoetnograficzne powinny być wciągające, przekonujące, dramatyczne i namacalne. Mają sprawić, by czytelnik poczuł je całym sobą, a później, pod ich wpływem, spróbował „coś zrobić”¹⁷.

Wartość i istota autoetnografii, niezależnie od tego, czy się ją pisze, czy czyta, polega na sile jej oddziaływania. Pisząc autoetnografię badacz może rozwijać głębsze rozumienie własnego życia, na nowo odkryć siebie i doświadczyć osobistego rozwoju. Czytający autoetnografię jest z kolei w stanie przyjrzeć się temu, jak inni przeżywają swoje życie, co może przyczynić się do głębszego zrozumienia życia w ogóle¹⁸. Pisanie o sobie sprawia, że świat, który badamy, łączy się ściślej ze światem, w którym żyjemy¹⁹. Należy jednak pamiętać, że samo opowiedzenie historii nie prowadzi automatycznie do zrozumienia siebie i innych. Potrzebna jest tu jeszcze pogłębiona analiza i interpretacja²⁰.

Oswajanie

Do nowego domu wprowadziliśmy się jesienią. Na początek wstawiliśmy swoje meble. Jednak zapełniły one tylko fragment naszej nowej przestrzeni życiowej. Na szczęście poprzedni właściciele zostawili nam kanapę i szafy – stare i odrapane, ale bez nich nie udałoby się nam zorganizować.

Stopniowo tworzyliśmy nasz nowy dom. Przesuwaliśmy odziedziczone sprzęty, zza których wysypywały się zakurzone i zapomniane dziecięce klocki. Trzeba było przetrzeć szafki wewnątrz i wyrzucić z nich zostawione tam „dla zapachu” kostki mydła. To była żmudna praca. Gdy przyszła wiosna miałam już wrażenie, że budynek, w którym mieszkam, mogę nazywać „moim domem”. Jednak, gdy wychodziłam na podwórze, nadal miałam nieodparte wrażenie bycia z wizytą „u kogoś”. Stały tam, nieruszane podczas chłodnych jesiennych i zimowych dni, klatki po odziedziczonych przepiórkach (te

¹⁵ Por.: N. K. Denzin, *Analytic autoethnography, or déjà vu all over again*, „Journal of Contemporary Ethnography” 2006, t. 35, nr 4, s. 422.

¹⁶ Por.: C. Ellis, T. E. Adams, A. P. Bochner, op. cit., s. 277.

¹⁷ Por.: C. Ellis, *Autoethnography as method (review)*, „Biography” 2009, t. 32, nr 2, s. 362-363.

¹⁸ Por.: A. Hamdan, *Autoethnography as a genre of qualitative research. A journey inside out*, „International Journal of Qualitative Methods” 2012, t. 11, nr 5, s. 586-587.

¹⁹ Por.: M. Freeman, *Data are everywhere. Narrative criticism in the literature of experience*, [w:] *Narrative analysis. Studying the development of individuals in society*, C. Daiute, C. Lightfoot (red.), Sage Publications, Thousand Oaks, CA 2004, s. 73.

²⁰ Por.: H. Chang, *Autoethnography as method. Developing qualitative inquiry*, Left Coast Press, Walnut Creek, CA 2008, s. 13.

wcześniej oddaliśmy w dobre ręce) oraz dwie budy dla psów, z których mój pies nie zamierzał korzystać.

Zmiana w postrzeganiu roli i znaczenia badacza

Wpływ tożsamości badacza na przebieg i wyniki badań długo postrzegano jako zagrażający ze względu na możliwość „odkrycia duchów, które przygotowywano nas rytualnie grzebać przy rozpoczynaniu naszych projektów badawczych” (*to unearth those ghosts we are trained to ritualistically bury at the start of our research project*), „duchów”, które jawiły się jako „demony u drzwi nauki pozytywistycznej” (*demons at the door of positivist science*)²¹. Tradycyjnie badacze kultury i społeczeństwa pisali raporty pozostając „nie-widzialni” w swoich tekstach. Jednak, pomimo wielu starań, tworzone przez nich teksty nieuchronnie, choć niejawnie, odzwierciedlały ich obecność²². Dziś, między innymi za sprawą tekstów i badań Clifforda Geertza, coraz powszechniej akceptowany jest fakt, że badacze są w stanie analizować i prezentować wyniki swoich dociekań jedynie w odniesieniu do fragmentów poznawanej rzeczywistości. W dodatku pozostając, choć długo starano się temu zaprzeczać, konstytutywną jej częścią²³.

Autoetnografia jest jedną z metod, które w sposób szczególny uznają i obejmują subiektywność, emocjonalność i wpływ autora na prowadzone przez niego badania²⁴. Będąc ugruntowana w postmodernistycznej filozofii, stanowi połączenie prowadzenia badań i ekspresji uznając refleksyjność i indywidualne doświadczenia za kluczowe. Autoetnografia wyłoniła się jako metoda badań jakościowych umożliwiająca badaczowi stworzyć spersonalizowaną narrację opartą na własnych indywidualnych doświadczeniach, co pozwala rozszerzać i wzbogacać wiedzę o badanym zjawisku społecznym²⁵.

Związki z przeszłością

Twórczą pracę tworzenia domu, pomimo że od jego kupna minęło już wiele lat, kontynuujemy nieustannie prowadząc w ten sposób dialog z jego poprzednimi mieszkańcami. I nie tylko z tymi, którzy go wyremontowali i, po

²¹ J. A., McCorkel, , Myers, K., *What difference does difference make? Position and privilege in the field*, “Qualitative Sociology” 2003, t. 26, nr 2, s. 200.

²² Por.: P. Leavy, op. cit., s. 36.

²³ Por.: C. Geertz, *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, przekł. M. M. Piechaczek, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005.

²⁴ Por.: C. Ellis, T. E. Adams, A. P. Bochner, op. cit., s. 274.

²⁵ Por.: S. Wall, *An autoethnography on learning about autoethnography*, “International Journal of Qualitative Methods” 2006, t. 5, nr 2, s. 146-160.

kilku spędzonych w nim latach, „oddali” w nasze ręce. Byli jeszcze poprzedni właściciele, którzy nasz aktualny dom zbudowali dziesiątki lat temu.

Ubiegłego lata odwiedziła mnie sąsiadka – starsza kobieta, która przysłała zawołać na obiad swoje wnuki bawiące się z moimi dziećmi. Stała wówczas w progu i spozrzała na wejście do piwnicy, którą mamy pod podłogą. Zamyśliła się przez chwilę i powiedziała:

I tą piwniczkę zostawili i nie zasypali? Moja córka bawiła się z wnuczką Baku-
nowej [mowa o kobiecie, która mieszkała w moim domu przed laty – dop. E. K.]
– ona przyjeżdżała do niej na wakacje, to ja tu często do nich przychodziłam.
A Pani pewnie nie wie, że Pani jest u nas [mieszkańców wsi] „Bakunowa”...

Ja poszukująca – tożsamość „ja”, tożsamość badacza, dom i poczucie zadomowienia

Autoetnografia oferuje dotarcie do procesu budowania tożsamości obejmując różne aspekty życia narratora²⁶. Jest rozpięta pomiędzy przeszłością, terażniejszością a przyszłością. Jest opowieścią o tym, co się wydarzyło, stanowi rodzaj autorefleksji nad tym, co obecne i odnosi się do tego, co zdarzy się w przyszłości²⁷. Jej pisanie stało się dla mnie okazją do podzielenia się moimi osobistymi doświadczeniami rewolucyjnych zmian, które zaszły się w moim życiu. Dotyczyły one konieczności zrezygnowania z wygodnego, bezpiecznego i ważnego dla mnie miejsca, jakim było moje pierwsze własne mieszkanie, i stworzenia, dla siebie i moich bliskich, nowego domu – w nowym miejscu, poza miastem, w budynku zamieszkiwanym wcześniej przez obcych mi ludzi. Narrację zbudowaną z fragmentów owych doświadczeń zdecydowałam się wpleść w tekst poruszający problematykę obejmującą narodziny i charakterystykę autoetnografii.

Skojarzenie z koniecznością wyprowadzenia się ze starego domu i, będącą jej wynikiem, potrzebą stworzenia go na nowo, nasunęło mi się nieprzypadkowo. Właściwie nie mogłam się od niego uwolnić. Zdecydowałam się więc na dokonanie tego zaskakującego zestawienia licząc, że uda mi się w ten sposób wskazać i podkreślić związki autoetnografii z tym, co wypracowano na gruncie nauki zanim się pojawiła oraz opisać proces jej stopniowego „zadomawiania się” w metodologii nauk. Na dokonanie powyższego zabiegu pozwoliło mi założenie dotyczące możliwości i znaczenia posługiwania się

²⁶ Por.: C. Ellis, A. P. Bochner, *Autoethnography, personal narrative, and personal reflexivity*, [w:] *Handbook of qualitative research*, N. K. Denzin, Y. S. Lincoln (red.), Sage, Thousand Oaks, CA 2000, s. 745-746.

²⁷ Por.: A. Hamdan, op. cit., s. 588.

metaforą w tworzeniu i przekazywaniu wiedzy autoetnograficznej. Metafora pozwala bowiem przenikać do odbiorcy snutej opowieści, także na poziomie nieświadomym i emocjonalnym, oferując pośredni i przekonujący sposób tworzenia nowych powiązań pomiędzy tworzonymi koncepcjami i komunikowaniem nowych pomysłów²⁸.

Pisząc o swoich doświadczeniach związanych z koniecznością stworzenia dla siebie nowego miejsca na ziemi, wracałam nieustannie myślami do tego, czego uczyłam się o prowadzeniu badań i tworzeniu nauki, do tego, że próby badawcze miały być reprezentatywne, a formułowane wnioski sprawdzalne i mierzalne. Wracałam również do moich doświadczeń związanych z odkryciem, że metody badawcze, które poznałam, nie pozwalały mi na ujęcie złożoności kobiecych losów, które przyszło mi później badać²⁹. Stopniowo rezygnowałam wtedy z tego, co ustalone i bezpieczne przepełniona lękiem, często również niechęcią, wynikającą z konieczności podejmowania ryzykownych decyzji. Ale, co najważniejsze, moje poszukiwania nowych rozwiązań przepełniała również ekscytacja związana z możliwością tworzenia czegoś nowego, złączenia doświadczeń, w które z dnia na dzień stawałam się bogatsza. I cieszyło mnie niezmiernie, gdy stopniowo obierana przeze mnie droga, nowo stwarzany trakt, zaczynał być mój, że się w tym nowym miejscu zaczynałam odnajdywać, czuć dobrze.

Podsumowanie

Rozpatrywanie narodzin autoetnografii wyłącznie w kategoriach metodologicznej innowacji, zmiany i nieciągłości wprowadza w błąd³⁰. Autoetnografia nie rości sobie prawa do bycia jedynym odpowiednim sposobem badania tożsamości i relacji pomiędzy jednostką i społeczeństwem. Nie jest metodą zakładającą odcięcie się od tego, co na gruncie nauki wypracowano do momentu, w którym się pojawiła. Jest ona raczej krokiem naprzód, stanowiąc połączenie doświadczeń badaczy wielu pokoleń. W nauce, podobnie jak w sztuce, przeszłość nie może być odrzucona. Tak jak „Leonardo jest obecny w Cézannie, [a] Michał Anioł przenika Picassa i późniejszego Hockneya”³¹, tak autoetnografia nieustannie bazuje i odwołuje się do tego, co na gruncie nauki wypracowano wcześniej. Dlatego, przywołaną powyżej, wypowiedź

²⁸ Por.: H. Forest, op. cit., s. 72.

²⁹ Pisałam o tym w artykule: *Autoetnografia – metoda dla odważnych?*, s. 109-121.

³⁰ Por.: G. Marechal, *Autoethnography*, [w:] *Encyclopedia of case study research*, A. J. Mills, G. Durepos, E. Wiebe (red.), Sage, London 2010, s. 43-45.

³¹ J. Winterson, *O sztuce. Eseje o ekstazie i zuchwalstwie*, przekł. Z. Batko, Rebis, Poznań 2001, s. 21.

Jeanette Winterson, dotyczącą twórczości artystycznej, można zacytować dalej: „To nie tyle wpływy, ile związki”³².

Wzbudzające niepewność badania jakościowe, w tym autoetnografia, nie zagrażają tradycyjnym metodom badania rzeczywistości. Stanowią raczej ich dopełnienie i uzupełnienie. Narodziły się pod wpływem potrzeby wypracowania sposobu poznawania tego, czego tradycyjne metody nie obejmowały³³. Autoetnografia jest na tym tle sposobem poznania i drogą do zrozumienia tego, co nieznanne i nieczęsto poddawane refleksji³⁴.

Wątpliwości i obawy dotyczące autoetnografii wynikają z trudności przyznania, że to, co było tworzone przez lata, przestaje wystarczać i wymaga gruntownych zmian. Czasami wiele odwagi wymaga wypowiedzenie na głos prawdy na ten temat. Zapewne dlatego na gruncie badań społecznych zmiany prowadzące do zaakceptowania faktu, że opowiadanie i interpretacja indywidualnych historii ludzkiego życia jest odpowiednim sposobem badania rzeczywistości, dokonywały się stopniowo. W obawie przed oskarżeniami o brak naukowości wielu broniło się przed przyznaniem racji tym, którzy jako pierwsi relacje z wolno toczącej się codzienności traktowali jako równie istotne, co dane statystyczne³⁵.

Dziś autoetnografia nadal pozostaje metodą, która może narażać badacza na zarzut braku zachowania podstawowych zasad dotyczących tworzenia wiedzy naukowej. Są to obawy, które silnie odczuwam i którymi dzieliłam się z Czytelnikami mojej pierwszej autoetnograficznej próby³⁶. Gdy oddawałam wspomniany tekst do redakcji, towarzyszyły mi niejednoznaczne uczucia. Z jednej strony miałam poczucie satysfakcji, że zdobyłam się na pierwszy krok, że zdecydowałam się podjąć ryzyko, zdobyć się na parezję. Z drugiej jednak, brak mi było pewności, że idę we właściwym kierunku. Dziś, jak wspomniałam już we wprowadzeniu do tego artykułu, jestem autorką kolejnego autoetnograficznego tekstu. A odwagi oraz wiary w to, że autoetnografia jest właściwym sposobem uprawiania nauki, dostarczają mi moi Czytelnicy.

³² Ibidem.

³³ Por.: C. Ellis, T. E. Adams, A. P. Bochner, op. cit., s. 273-274; S. Holman Jones, *Building connections in qualitative research. Carolyn Ellis and Art Bochner in conversation with Stacy Holman Jones*, „Forum: Qualitative Social Research” 2004, t. 5, nr 3, art. 28, <http://www.qualitative-research.net/index.php/fqs/article/view/552/1194> [27.01.2014].

³⁴ Por.: A. Hamdan, op. cit., s. 587.

³⁵ Por.: S. Holman Jones, op. cit.

³⁶ Por.: E. Kępa, op. cit.

BIBLIOGRAFIA

- Borowska-Beszta B., *W tym cieniu jest tyle słońca*, „Autoetnografia, Pedagogika Kultury” 2009, t. 5, s. 81-96.
- Chang H., *Autoethnography as method. Developing qualitative inquiry*, Left Coast Press, Walnut Creek, CA 2008.
- Denzin N. K., *Analytic autoethnography or déjà vu all over again*, „Journal of Contemporary Ethnography” 2006, t. 35, nr 4, s. 419-428.
- Ellis C., *The ethnographic I. A methodological novel about teaching and doing autoethnography*, AltaMira, Walnut Creek, CA 2004.
- Ellis C., *Autoethnography as method (review)*, „Biography” 2009, t. 32, nr 2, s. 360-363.
- Ellis C., Adams T. E., Bochner A. P., *Autoethnography. An overview*, „Historical Social Research” 2011, t. 36, nr 4, s. 273-290.
- Ellis C., Bochner A. P., *Autoethnography, personal narrative, and personal reflexivity*, [w:] *Handbook of qualitative research*, N. K. Denzin, Y. S. Lincoln (red.), Sage, Thousand Oaks, CA 2000, s. 733-768.
- Forest H., *Artful leadership for creating positive social change. Reflections on an arts-based autoethnography*, „Storytelling, Self, Society” 2009, t. 5, s. 72-89.
- Freeman M., *Data are everywhere. Narrative criticism in the literature of experience*, [w:] *Narrative analysis. Studying the development of individuals in society*, C. Daiute, C. Lightfoot (red.), Sage Publications, Thousand Oaks, CA 2004, s. 63-82.
- Geertz C., *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, przekł. M. M. Piechaczek, Wyd. UJ, Kraków 2005.
- Hamdan A., *Autoethnography as a genre of qualitative research. A journey inside out*, „International Journal of Qualitative Methods” 2012, t. 11, nr 5, s. 585-606.
- Holman Jones S., *Building connections in qualitative research. Carolyn Ellis and Art Bochner in conversation with Stacy Holman Jones*, „Forum: Qualitative Social Research” 2004, t. 5, nr 3, art. 28, <http://www.qualitative-research.net/index.php/fqs/article/view/552/1194> [27.01.2014].
- Holman Jones S., *Autoetnografia. Polityka tego, co osobiste*, przekł. M. Brzozowska-Brywczyńska, [w:] *Metody badań jakościowych*, N. K. Denzin, Y. S. Lincoln (red.), t. 2, PWN, Warszawa 2010, s. 175-218.
- Kępa E., *Autoetnografia – metoda dla odważnych?*, [w:] *Autobiografizm w kulturze współczesnej*, K. Citko, M. Morozewicz (red.), Trans Humana, Białystok 2012, s. 109-121.
- Leavy P., *Method meets art. Arts-based research practice*, The Guilford Press, Nowy Jork – Londyn 2009.
- Liotard J.-F., *Kondycja ponowoczesna. Raport o stanie wiedzy*, przekł. M. Kowalska, J. Migaśński, Fundacja Aletheia, Warszawa 1997.
- Marechal G., *Autoethnography*, [w:] *Encyclopedia of case study research*, A. J. Mills, G. Durepos, E. Wiebe (red.), Sage, Londyn 2010, s. 43-45.
- McCorkel, J. A., Myers, K., *What difference does difference make? Position and privilege in the field*, „Qualitative Sociology” 2003, t. 26, nr 2, s. 199-231.
- Szahaj A., *Zniewalająca moc kultury. Artykuły i szkice z filozofii kultury, poznania i polityki*, Wyd. UMK, Toruń 2004.
- Szacki J., *Historia myśli socjologicznej*, PWN, Warszawa 2002.
- Szyszkowska M., *Filozofia polityki. Filozofia prawa. Filozofia twórczości*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1993.
- Tamboukou M., *Truth Telling in Foucault and Arendt: parrhesia, the pariah and academics in dark times*, „Journal of Education Policy” 2012, t. 27, nr 6, s. 849-865.
- Wall S., *An autoethnography on learning about autoethnography*, „International Journal of Qualitative Methods” 2006, t. 5, nr 2, s. 146-160.
- Winterson J., *O sztuce. Eseje o ekstazie i zuchwalstwie*, przekł. Z. Batko, Rebis, Poznań 2001.

Autoethnography did not come out of nothing – considerations about continuity and change

SUMMARY

Making revolutionary changes is not an easy task, both in terms of human life and science. It is accompanied by doubts and questions. In this article, I have described difficulties resulting from the shifting of scientific cognition borders that are connected with the emergence of autoethnography. I have also mentioned the efforts of many researchers to make autoethnography “domesticated” as a new way of handling and creating knowledge. The text respects the principle of parrhesia. It has been enriched with autoethnographical narrative about the need to move out from the old house and, in consequence, the need to create a new one. This story is open and sincere. It is also an act of courage, because this is the narrative about my own personal experiences.

KEYWORDS: autoethnography, methodological turn, personal narrative, home, sense of domesticity.